

Sygn. akt I ACa 1022/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA (...)

S O del. Jolanta Żałoba (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D. (1)**

przeciwko **P. S. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt II C 485/13

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązuje pozwanego P. S. (1) do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „P. S. (1) syn J. i U. przenosi na rzecz M. D. (1) własność udziału wynoszącego 1/8 (jedną ósmą) części w nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...), położony w Ł. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt dziesięciotysięcznych) częściach budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w takiej samej części działki gruntu nr (...) uregulowanej w księdze wieczystej KW (...) .” oraz zasądza od pozwanego P. S. (1) na rzecz powódki M. D. (1) kwotę 7.617 (siedem tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- zasądza od pozwanego P. S. (1) na rzecz powódki M. D. (1) kwotę 6.700 (sześć tysięcy siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1022/15

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 14 marca 2013 roku skierowanym przeciwko P. S. (1) powódka M. B. D. wniosła o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli następującej treści:

„Ja P. S. (1), syn J. i U., przenoszę na M. B. D. własność udziału 1/8 części samodzielnego lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem drugim, położonego w Ł. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą nr Kw (...) Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wraz z udziałem w nieruchomości objętym księgą wieczystą nr Kw (...), podarowanego

mi przez M. B. D. aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza G. S. z dnia 25.10.2001 roku w Kancelarii tego notariusza mieszczącej się w Ł. przy ul. (...) za numerem repertorium A 5260)2011”.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 roku wydanym w sprawie sygn. akt II C 458/13 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W 1996 roku pozwany zawarł związek małżeński z córką powódki A. S. (1). Z małżeństwa tego urodziła się K. S.. Małżonkowie S. początkowo mieszkali w nieruchomości należącej do A. S. (1) przy ul. (...) w Ł.. Małżonkowie postanowili sprzedać to mieszkanie, w celu uzyskania środków finansowych na wybudowanie kondygnacji w domu zamieszkałym przez powódkę i jej męża H. D. mieszczącym się przy ul. (...) w Ł.. Środki finansowe na dokonanie nadbudowy piętra pochodziły zarówno z kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania A. S. (1), z oszczędności małżonków, z książeczek mieszkaniowych pozwanego, jak również z zaciągniętego na ten cel kredytu. Kredyt zaciągnięty na wykonanie nadbudowy piętra został spłacony przez pozwanego i jego żonę w połowie, w wysokości około 50.000 zł. Pozostałą część kredytu spłaciła powódka z mężem. A. S. (1), przed zawarciem małżeństwa z pozwanym, dokonała sprzedaży obligacji za kwotę 2.379,69 zł, która również miała zostać przeznaczona na wykonanie nadbudowy na nieruchomości powódki. Ponadto powódka posiadała środki finansowe z tytułu sprzedaży działki przy ul. (...). Środki uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości zostały po połowie podzielone pomiędzy A. S. (1) i jej brata K. D. (1). Część pieniędzy pochodziła również od rodziców pozwanego, którzy periodicznie wspomagali syna finansowo. Pozwany z byłą żoną wykańczali również dom w G., w którym finalnie mieli plan zamieszkać. Na ten cel również został zaciągnięty kredyt, który obecnie spłaca powódka z mężem.

W dniu 25 października 2001 roku przed notariuszem została zawarta pomiędzy M. D. (1) a A. S. (1) i P. S. (1) umowa darowizny, na mocy której powódka darowała na rzecz swojej córki i pozwanego udział wynoszący 1/4 części samodzielnego lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w Ł., uregulowanego w księdze wieczystej Kw nr (...) Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, do majątku odrębnego pozwanego i córki powódki małżeństwa S.. Wartość darowizny została określona na kwotę 39.225,50 zł, w tym wartość udziału w lokalu na kwotę 29.222,50 zł.

Powódka i pozwany byli również współnikami spółki jawnej zawiązanej w 2006 roku pierwotnie przez powódkę i jej córkę A. S. (1). Powód posiadał w tej spółce 5% udział. Powód został przyjęty do spółki ze względu na zabezpieczenie jej bytu a tym samym interesów A. S. (1) na wypadek śmierci powódki. W 2009 roku pozwany odmówił przedłużenia umowy o kredyt odnawialny na rzecz apteki powódki. Było to spowodowane zaistniałą pomiędzy pozwanym a powódką sytuacją, w tym odwołaniem darowizny udzielonej pozwanemu przez powódkę w 2001 roku.

Pismem z dnia 16 stycznia 2009 roku powódka odwołała darowiznę w stosunku do pozwanego z powodu rażącej niewdzięczności, jakiej dopuścił się pozwany w stosunku do osoby najbliższej dla powódki, to jest jej córki A. S. (1). Rażąca niewdzięczność uzasadniona została dopuszczeniem się przez pozwanego wobec córki powódki zdrady małżeńskiej. Powódka wezwała tym samym pozwanego do stawiennictwa u wskazanego przez pozwanego notariusza w terminie uzgodnionym z powódką dla dokonania przeniesienia powtórnego przedmiotu darowizny na rzecz powódki. Pozwany u notariusza się nie stawił.

Powódka od 1993 roku choruje na raka piersi, obecnie choroba znajduje się w stadium remisji. Po wykonanej pierwszej operacji usunięcia zmian nowotworowych, w 1995 roku wystąpił jeden epizod choroby nowotworowej, jednakże miał on postać łagodną. Powódka od 1995 roku znajduje się pod stałą kontrolą lekarza.

Po rozpadzie małżeństwa córki powódki A. S. (1) i syna powódki K. D. (1), powódka zamknęła się w sobie, unikała rozmów, zaczęła zażywać leki ziołowe na poprawę nastroju. Powódka od 2011 roku leczy się u psychiatry.

Zdiagnozowano u powódki zaburzenia adaptacyjne, występują u niej stany lękowe, zaburzenia koncentracji. Powódka jest poddana farmakoterapii, obecnie jest w stanie poprawy stanu psychicznego.

Pozwany wyprowadził się z nieruchomości przy ul. (...) w Ł. w dniu 1 listopada 2008 roku. Powodem wyprowadzki były nieporozumienia, do jakich dochodziło pomiędzy pozwanym a K. D. (1) oraz A. S. (1). Małżeństwo pozwanego, zaczęło się rozpadać, ze względu na relację, jaką pozwany nawiązał z żoną K. M. D.. Pozwany i M. D. (1) nadal utrzymują ze sobą kontakt. W dniu 14 października 2008 roku doszło do przepychanki pomiędzy K. D. (1) a pozwanym, w konsekwencji której syn powódki doznał urazu ręki prawej. Do powyższego zdarzenia doszło w mieszkaniu K. D. (2). Świadkiem fragmentu tego zdarzenia była powódka, po którą zadzwonił K. D. (1). Pozwany podejrzewał, iż K. D. (1) zniszczył, przebijając wszystkie opony i rysując lakier, jego samochód. Podejrzenia spowodowały eskalację złości pozwanego, a w konsekwencji doprowadziły do tego zajścia.

Pozwany przed 2008 rokiem próbował pogodzić się ze swoją żoną A. S. (1). Małżeństwo wyprowadziło się do G.. Mimo podjętych przez A. i P. S. (1) starań małżeństwa nie udało się uratować.

Po wyprowadzce pozwanego diametralnie zmieniły się relacje pomiędzy członkami rodziny żony pozwanego, w tym z powódką. Relacje te po 2008 roku stały się bardziej formalne, oziębłe, ograniczone do koniecznych kontaktów. Obecnie pozwany wyłącznie z konieczności, incydentalnie bywa na terenie posesji na ul. (...) w Ł..

Po rozwodzie córka powódki i pozwany nie mogli dojść do porozumienia, co do wykonywania kontaktów przez pozwanego z córką K.. Pozwany winił za zaistniałą sytuację swoją byłą żonę A. S. (1) jak również teściów, a szczególnie H. D.. Potwierdzają to sms wysyłane do A. S. (1). Pod wpływem emocji matka pozwanego wysłała również obraźliwego sms-a do H. D., nazywając go alkoholikiem, żydem, chorym psychicznie.

Przed rokiem 2008 wieź pomiędzy pozwanym a powódką była bardzo zażyła. Powódka traktowała pozwanego jak własnego syna. Również pozwany wykazywał dużą troskę i zaangażowanie w relacji z powódką. Zdarzało się, że pozwany woził i przywoził powódkę do pracy, robił dla niej zakupy. Powódka zwracając się wielokrotnie o pomoc do pozwanego nie spotykała się z odmową z jego strony. Pozwany wielokrotnie wykonywał i nadzorował różnego rodzaju prace remontowe na terenie posesji przy ul. (...) w Ł.. Wykonał elewację całego budynku, zajął się również podwórzem. Utwardził jego nawierzchnię, zajął się postawieniem wiat na samochody. Środki finansowe na wykonanie tych prac pochodziły od wszystkich trzech rodzin zamieszkujących nieruchomość przy ul. (...) w Ł.. Do 2008 roku pozwany czynnie pomagał powódce i swojej żonie w sprawach związanych z prowadzeniem przez nie apteki. Poza drobnymi pracami fizycznymi czynnie uczestniczył w prowadzeniu księgowości apteki, wypełniał PIT-y, przygotowywał zestawienia do urzędu skarbowego. Pozwany zawsze pamiętał o uroczystościach rodzinnych związanych z osobą powódki. Powódka otrzymywał od pozwanego kwiaty na dzień kobiet, czy urodziny. Pozwany wykazywał nadto troskę w stosunku do A. B. (1), matki powódki. Poza odwiedzinami, starał się służyć jej pomocą, zrobić potrzebne zakupy. A. B. (2) zawsze ciepło wypowiadała się o osobie pozwanego, darzyła go szczerą sympatią.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od wskazania na treść art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności, przy czym stosownie do dyspozycji art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyr. SA w Lublinie z dn. 29.1.2013 r., I ACa 697/12, niepubl.). Wyłączone są, zatem krzywdy wyrządzone darczyńcy w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu bądź rozdrażnieniu, spowodowanym zachowaniem się lub działaniem darczyńcy (por. orz. SN z dn. 2.3.1948 r., KrC 42/48, PiP 1948, z. 7, s. 136; post. SN z dn. 29.9.1969 r., III CZP 63/69, L.; wyr. SA w Krakowie z dn. 20.12.2012 r., I ACA 1234/12, L.). Ustalenie niewdzięczności po stronie obdarowanego wymaga analizy motywów określonych zachowań wobec darczyńcy, m.in. ustalenia, czy nie były one powodowane lub wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. wyr. SN z dn. 30.9.1997 r., III CKN 170/97, L.; wyr. SA w Łodzi z dn. 17.4.2013 r., I ACa 236/13, niepubl.). Wskazano, że incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą

odwołania darowizny. Nie może być mowy o rażącej niewdzięczności, gdy obdarowany godzi w dobra obdarowanego nawet umyślnie, ale działania te nie wychodzą poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych w określonym środowisku (tak wyr. SA w Szczecinie z dn. 17.10.2012 r., I ACa 536/12, niepubl. oraz SA w R. z dn. 11.10.2012 r., I ACA 262/12, L.). Przejawem naruszenia etycznego obowiązku wdzięczności jest pozostawienie darczyńcy bez koniecznej pomocy (zob. wyr. SA w Poznaniu z dn. 15.2.1994 r., I ACR 684/93, W.. 1994, Nr 11, s. 51). Rażąca niewdzięczność może też znajdować wyraz w obmawianiu darczyńcy przez obdarowanego wobec osób trzecich o postępowanie, które godzi w jego dobre imię (zob. wyr. SN z dn. 12.5.1998 r., II CKN 729/97, L.). Same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Według stanowiska SN w wyroku z dn. 2.12.2005 r. (II CK 265/05, B. (...), Nr 3, poz. 11), same zawiedzione oczekiwania darczyńcy, co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać jej odwołania. Istotne znaczenie ma, więc ustalenie w każdym wypadku motywów i intencji postępowania obdarowanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie obdarowanego kwalifikowane, jako rażąca niewdzięczność powinno w zasadzie bezpośrednio dotyczyć darczyńcy. Zbyt daleko szedłby pogląd, w myśl którego zachowanie obdarowanego budzące powszechną dezaprobatę społeczną stanowi automatycznie przesłankę odwołania darowizny, nawet jeżeli nie było wymierzone przeciwko darczyńcy. Dla porównania wskazano jednak pogląd wyrażony przez SN w wyroku z dn. 13.10.2005 r. (I CK 112/05, L.), zgodnie, z którym dobre obyczaje w konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą stanowić jedno z kryteriów oceny zachowania obdarowanego. Natomiast należy uznać, że postępowanie obdarowanego sprzeczne z powszechnie respektowanymi normami moralnymi będzie z reguły bezpośrednio dotyczyć darczyńcy, osobiście go obrażać i wyrządzać mu krzywdę; por. orz. SN z dn. 21.1.1948 r. (C I 773/47, OSN(C) 1949, Nr 1, poz. 11); wyr. SA w Białymstoku z dn. 5.4.2013r. (I ACA 52/13, L.). Por. też wyrok SN z dn. 22.3.2001 r. (V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, Nr 5, s. 40), wskazujący na istotne znaczenie motywów zachowania obdarowanego, który w ten sposób narusza świadomie podstawowe obowiązki ciążące na nim względem darczyńcy; podobnie wyr. SN z dn. 26.7.2000 r. (I CKN 919/98, niepubl.), wskazujący, że zachowanie obdarowanego „musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej”. Za trafne Sąd Okręgowy uznał stanowisko wyrażone w wyroku SN z dn. 7.4.1998 r. (II CKN 688/97, L.), zgodnie z którym darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 KC także wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyczy jednocześnie odczuć samego darczyńcy, i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego, jako rażąco niewdzięczną. Uznano, że postępowanie obdarowanego sprzeczne z powszechnie respektowanymi normami moralnymi będzie z reguły bezpośrednio dotyczyć darczyńcy, osobiście go obrażać i wyrządzać mu krzywdę; por. orz. SN z dn. 21.1.1948 r. (C I 773/47, OSN(C) 1949, Nr 1, poz. 11); wyr. SA w Białymstoku z dn. 5.4.2013r. (I ACA 52/13, L.). Sąd Okręgowy wskazał też na tezę orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. I CSK 493/13, którą w pełni podzielił, stanowiącą, iż co do zasady niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi sama przez się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców (teściów) w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Wskazano też na stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, że rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej. Nie są to działania nieumyślne, niezamierzone. Z zasady wyłącza się również działania skierowane przeciwko osobie trzeciej, chyba że podjęte są z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy. Rażąca niewdzięczność może przejawiać się również w działaniu wymierzonym przeciwko osobom, z którymi darczyńca jest związany. Nie muszą to jednak być zachowania, w których osoba bliska darczyńcy jest wykorzystana przedmiotowo, jako cel pośredni, którego krzywda ma przysporzyć cierpień darczyńcy i to stanowi zamiar obdarowanego. Rażąca niewdzięczność może stanowić także zachowanie wymierzone w osobę najbliższą darczyńcy, nie podjęte wprawdzie z myślą o samym darczyńcy, lecz obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w jego dobra i emocje, z czym obdarowany musiał się co najmniej godzić.

Odnosząc się do tych wszystkich poglądów Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy uznał, iż ustalony stan faktyczny, nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby celem postępowania P. S. (2) było wyrządzenie powódce krzywdy lub szkody. Niewierność małżeńska, jakiej miałby się dopuścić pozwany, godzi w trwałość związku małżeńskiego i jest z natury

rzeczy wymierzona przeciwko małżonkowi, a nie przeciwko teściom. Zawarcie związku małżeńskiego z zasady nie stwarza obowiązków wobec dalszej rodziny, chociaż z racji wspólnego zamieszkania powstała między powódką a pozwanym określona więź. Podkreślono, że podczas wspólnego zamieszkania stosunki między stronami były bardzo poprawne. Bolesne przeżycia teściów wywołane rozwodem pozwanego z ich córką są ubocznym skutkiem zaistniałej sytuacji. Jednakże ubocznego skutku rozwodu w postaci dyskomfortu i rozczarowania powódki oraz poczucia krzywdy, a w konsekwencji podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego nie można utożsamiać z celem postępowania pozwanego, związanym z uczuciem do innej kobiety. Ustalone w postępowaniu dowodowym fakty nie potwierdzają ukierunkowanego działania pozwanego, nastawionego na wyrządzenie powódce krzywdy lub szkody. Poza tym wskazano, że powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne dopiero w 2011 roku, to jest 3 lata po dowiedzeniu się o okolicznościach, które stały się podstawą orzeczenia rozwodu pomiędzy pozwanym a córką powódki, co może przemawiać za wieloprzyczynowością takiego jej stanu zdrowia.

Nawiązując do kolejnego przejawu niewdzięczności, jakim zdaniem powódki, miały być sms-y wysyłane przez pozwanego do córki powódki i jej męża, Sąd Okręgowy wskazał, iż sms-y pochodzące od pozwanego kierowane były wyłącznie do A. S. (1) a nie do powódki. Pozwany nie może ponosić skutków działania byłej żony, która treścią każdego otrzymanego sms-a dzieliła się z powódką, powodując u niej zły nastrój i uczucie żalu. Natomiast sms o treści obraźliwej dla H. D. wysłany został przez matkę pozwanego, a nie przez niego. W ocenie sądu sms-ów wysyłanych przez pozwanego do A. S. (1) nie można uznać za zachowanie obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w dobra i emocje powódki. Z treści sms-ów wprost wynika, iż byli małżonkowie po rozwodzie mieli problem z dojściem do porozumienia w zakresie realizacji przez pozwanego kontaktów z córką K.. Sytuacje tego rodzaju zawsze są źródłem silnych emocji, często budujących czy zaostrzających istniejące już pomiędzy rodzicami dziecka konflikty. Również jednorazowy incydent, do jakiego doszło w dniu 14 października 2008 roku pomiędzy synem powódki K. D. (1) a pozwanym, nie może stanowić podstawy do uznania postawy pozwanego za przejaw rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki, dający podstawę do odwołania darowizny. Ustawodawca nie bez powodów posługuje się terminem „rażącej” niewdzięczności, dla odróżnienia jej od niewdzięczności „zwykłej”. Pomiędzy ową niewdzięcznością a niewdzięcznością „rażącą” istnieje bowiem cała gama różnorodnych negatywnych zachowań obdarowanego względem darczyńcy, których nie sposób uznać za uzasadniające odwołanie bezpłatnego przysporzenia jakim jest darowizna. W ten sposób ustawodawca niejako a priori przewidział możliwość występowania różnorodnych konfliktów między stronami takiej umowy w przyszłości i uznał, że zasada trwałości umów powinna mieć w takich sytuacjach decydujące znaczenie. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą zatem świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego i nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych, rodzinnych konfliktów. O rażącej niewdzięczności można, więc mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa w całości przegrała sprawę, wobec czego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy została zobligowana do pokrycia wydatków strony przeciwnej, które zamknęły się sumą 3.600 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka M. D. (1) zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie w sprawie ustaleń w taki sposób, iż istotne dla sprawy kwestie, wykazane zgromadzonym materiałem dowodowym, nie zostały objęte ustaleniami, a jednocześnie sąd uchylił się od dokonania oceny dowodów w sprawie, a w szczególności oceny roli pozwanego w zdarzeniach, jakie rozegrały się w domu powódki i jego wyłącznej winy w tych zdarzeniach, a w szczególności:

a. nie ustalenie, iż w domu przy ul. (...) na trzech kondygnacjach domu mieszkali: na parterze syn powódki, jego żona i ich dwójka dzieci, na piętrze – powódka z mężem, na drugim piętrze córka powódki z pozwanym i ich dzieckiem i

w konsekwencji nie ustalenie, że zdrada małżeńska pozwanego, który związał się z żoną syna powódki, rozbiła dwa małżeństwa, powodując że troje wnuków powódki żyje w rozbitych rodzinach,

b. powstrzymanie się przez sąd od oceny, czy pozwany zawinił dramatu, jaki rozegrał się w rodzinach dzieci i wnuków powódki, mimo że kwestia ta dla sprawy była kluczowa, sąd przy tym nie uwzględnił wyroku o rozwód wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt XII C 862/09, w którym wyłącznie winnym rozpadu pożycia małżeńskiego córki powódki i pozwanego uznany został pozwany,

c. nie poczynienia ustalenia, że pozwany działając wyłącznie przeciwko powódce i będąc przez nią obdarowanym również udziałem w aptece, nazwał powódkę złodziejem w okresie, kiedy porzucił córkę powódki i wyprowadził się domu powódki wraz z synową powódki, zarzucając powódce, że go okradła z dochodów z podarowanych udziałów w aptece, które to zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.,

d. nie dokonanie niezbędnej oceny zachowania pozwanego polegającego na biciu na oczach powódki jej syna K.,

e. nietrafne nadanie znaczenia rzekomemu godzeniu się w trakcie procesu rozwodowego córki powódki i pozwanego, podczas gdy Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt XII C 862/09 w poczynionych ustaleniach przesądził, że owa próba godzenia się była mistyfikacją ze strony pozwanego mającą na celu zbycie składników majątku osobistego córki powódki i kupienie za te pieniądze mieszkania przez małżonków S. już do majątku wspólnego, bez zrywania przez pozwanego związku z synową powódki, co córka powódki ustaliła zlecając obserwację pozwanego,

f. poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym i w ich wyniku ustalenie, że nie mają w sprawie znaczenia paszkwile pisane przez pozwanego do żony A., gdzie określa on męża powódki, a ojca swojej żony, takimi epitetami jak: alkoholik, złodziej, człowiek bez honoru, osoba chora psychicznie,

g. niepoddanie jakiegokolwiek ocenie dowodu z opinii leczących powódkę lekarzy, którzy stan zdrowia powódki, w szczególności jej depresję, łączą bezpośrednio z przeżyciami dostarczonymi przez pozwanego przez robienie dwóch małżeństw dzieci powódki i przez pełne agresji zachowanie pozwanego już po tym fakcie,

2. naruszenie prawa materialnego poprzez dokonanie wykładni art. 898 § 1 k.c. w sposób naruszający nawet owe niepełne i jednostronnie czynione w sprawie ustalenia faktyczne, bez wzięcia pod uwagę wykluczającego się orzecznictwa Sądu Najwyższego prezentowanego w uzasadnieniu skarżonego wyroku, z jednoczesnym pominięciem np. wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.03.2010r I ACa 30/10 wskazującego na obowiązki ciężące na obdarowanym wobec darczyńcy, czy poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7.04.1998r roku w sprawie sygn. akt II CKN 688/97, mimo że – jak wynika z końcowego fragmentu uzasadnienia – pogląd ten Sąd Okręgowy uznaje za trafny.

Powołując się na te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości w formie skorygowanej na rozprawie w dniu 5.08.2015r orz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, zgodnie z normami, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powódki jest zasadna, choć nie można podzielić wszystkich zarzutów wyszczególnionych w ramach pierwszej podstawy apelacyjnej, czyli zarzutu naruszenia prawa procesowego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd orzekający ma zatem swobodę w ocenie dowodów, jednakże

ocena ta nie może być całkowicie dowolna. Jest ona bowiem ograniczona zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Czynniki logiczne ograniczające swobodę oceny dowodów oznaczają, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Wszystkie jego wnioski muszą zatem stanowić logiczną całość. Sąd może dawać wiarę świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Poza tym ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi uwzględnić wszystkie dowody oraz wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. I tak przy ocenie dowodu z zeznań świadków sąd powinien mieć na uwadze również charakter stosunków łączących świadka ze stroną, a treść jego zeznań zestawiać także z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy. Swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, strony czy biegłych spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

W świetle powyższego skuteczne zakwestionowanie przypisanej sądowi swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

W pierwszej kolejności uwzględniając w części zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez niepoczynienie ustaleń faktycznych, które były niezbędne dla istoty sprawy wskutek pominięcia dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W domu przy ul. (...) w Ł. mieszkały trzy rodziny. Na parterze domu mieszkał syn powódki K. D. (1) wraz z żoną M. D. (1) i dziećmi. Na pierwszym piętrze mieszkała powódka wraz z mężem H. D.. Natomiast na drugim piętrze mieszkała córka powódki A. S. (1) wraz z mężem P. S. (1) i córką K..

(niesporne)

Wszystkie trzy rodziny utrzymywały ze sobą bardzo dobre rodzinne relacje. Dla powódki dom, rodzina, szczęście jej dzieci i wnucząt były najważniejsze. Te bardzo dobre relacje między rodzinami utrzymywały się do momentu, kiedy okazało się, że pozwany nawiązał romans z żoną syna powódki – M. D. (1), o czym córka powódki poinformowała rodziców po wyprowadzeniu się męża. Dla powódki był to ogromny cios. Z miejsca zamieszkania stron wyprowadził się pozwany (w listopadzie 2008r) oraz M. D. (1) wraz z dziećmi. Powódka bardzo przeżyła rozpad małżeństw swoich dzieci, źle wyglądała, często płakała, zmniejszyła się jej aktywność życiowa, potem rzadko odzywała się do najbliższych, sama przez wiele miesięcy brała leki uspokajające.

(zeznania świadka A. S. – rozprawa z dnia 10.12.2013r czas elektroniczny 00:28:01-01:05:44, zeznania świadka K. D. (1) – rozprawa z dnia 21.02.2014r czas elektroniczny 00:22:52-00:41:27)

W 2011 roku powódka zaczęła korzystać z pomocy lekarza, który stwierdził zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia nastroju, lęki, obawy, zamartwianie się. Powódka opowiadała lekarzowi o swojej sytuacji rodzinnej, o zdradzie, do jakiej doszło pomiędzy jej zięciem i synową.

(zeznania świadka M. P. – rozprawa z dnia 21.02.2014r czas elektroniczny 00:09:38-00:15:53)

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt XII C 862/09 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał z winy męża związek małżeński pomiędzy A. S. (1) a P. S. (1).

W sprawie tej sąd ustalił m.in., że P. S. (1) dopuścił się zdrady małżeńskiej z M. D. (1), do której przyznał się żonie w marcu 2008 roku. Pozwany pytał żonę, czy będą ratować małżeństwo i oświadczył, że zrywa związek z M. D. (1). A.

S. (1) ostatecznie zdecydowała się ratować małżeństwo i przy niej mąż dzwonił do M. D. informując ją, że kocha żonę i z nią zostaje. W tamtym czasie pozwana nikomu nie powiedziała o zdradzie męża, nie chciała rozbijać rodziny. W październiku 2008 roku P. S. (1) namawiał żonę na wyprowadzenie się z domu i zamieszkanie osobno. Córka powódki miała jednak podejrzenia, że mąż nie zerwał relacji z jej bratową. Zleciła obserwację męża i ustaliła, że nadal spotyka się z M. D. (1).

Orzekając o winie w rozpadzie pożycia małżeńskiego małżonków S. Sąd Okręgowy stwierdził, że wyłączną winę za ten rozpad ponosi P. S. (1) (powód w sprawie o rozwód), a polega ona na związaniu się z inną kobietą – M. D. (1).

Apelacja P. S. (1) od wyroku rozwodowego została odrzucona jako spóźniona po uprzednim oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia. Zażalenie powoda na postanowienie odrzucające apelację zostało oddalone.

Wyrok z dnia 10 listopada 2011r wydany w sprawie sygn. akt XII C 862/09 jest prawomocny.

(z akt sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi XII C 862/09 – wyrok. k. 491, uzasadnienie k. 492-503, postanowienie o odrzuceniu apelacji – k. 469, uzasadnienie k. 571-572, postanowienie SA z uzasadnieniem k. 597-598)

Powyższe ustalenia dokonane zostały w oparciu o zeznania świadków A. S. (1), K. D. (1) i M. P., które Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne. Zeznania świadków A. S. i K. D. w zakresie relacji w rodzinie stron i przyczyn, dla których relacje te uległy całkowitej zmianie po wyprowadzeniu się pozwanego oraz przyczyn, dla których pozwany opuścił rodzinę, wzajemnie się uzupełniają, są spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w ustaleniach i wnioskach Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt XII C 862/09, w której orzeczono o rozwodzie związku małżeńskiego córki powódki i pozwanego z wyłącznej winy pozwanego, która to wina wywiedziona została z jednej wyłącznie przyczyny, a mianowicie zdrady małżeńskiej pozwanego z synową powódki. W zakresie prawomocnego wyroku wydanego w innej sprawie cywilnej wskazać jedynie trzeba, iż wiąże on nie tylko strony i sąd, który go wydał, ale również inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej (art. 365 § 1 k.p.c.). Tak więc w niniejszej sprawie pozwany nie może negować ustaleń tego sądu co do wyłącznej własnej winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego z córką powódki. W powiązaniu zaś z dowodem z zeznań świadków przeprowadzonym w niniejszej sprawie (oprócz świadków powołanych wyżej również świadka H. D.) wyrok ten pozwalał na ustalenie tej winy również w tej sprawie, a wyrażającej się bez żadnych wątpliwości w zdradzie małżeńskiej pozwanego z żoną syna powódki.

W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie poczynił powyższych ustaleń, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozostawał zatem uzasadniony i jego uwzględnienie doprowadziło do poczynienia tych uzupełniających ustaleń we własnym zakresie przez Sąd Apelacyjny, przy czym bez potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego, a jedynie w oparciu o dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, a pominięte przez ten sąd z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów.

Nie można natomiast podzielić zarzutów powódki w zakresie „zlekceważenia i niepoddania ocenie dowodów z opinii leczących ją lekarzy”. Podkreślić należy, iż w przedmiotowej sprawie sąd nie przeprowadzał dowodu z opinii lekarskich na okoliczność stanu zdrowia powódki, a zaoferowane przez powódkę dowody z zeznań leczących ją lekarzy nie stanowią dowodu z opinii biegłego, a jedynie dowód z zeznań świadków. Świadczenie zaś zeznają jedynie na okoliczność faktów, a nie przedstawiają swoich opinii.

Za niezasadny uznać należało również zarzut nieustalenia przez sąd, że to pozwany z telefonu swojej matki pisał smsy obrażające teścia. Zgromadzone w sprawie dowody nie dawały podstaw do takich ustaleń, powódka zaś nie wykazała, aby pozwany „użył” telefonu swojej matki do pisania takich smsów.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem skarżącej co do braku ustaleń w zakresie odnoszącym się do nazwania powódki przez pozwanego „złodziejem”. Wskazać należy, iż ustalenie takie dotyczy okoliczności irrelevantnej dla oceny prawnej zgłoszonego żądania. Pamiętać bowiem należy, że przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie mogą być tylko te przyczyny, dla których powódka zdecydowała się złożyć pozwanemu oświadczenie o odwołaniu

darowizny. Wśród nich zaś daremnie szukać podnoszonej następnie w pozwie okoliczności zarzucenia jej przez pozwanego okradzenia go przy rozliczeniu dochodów z apteki.

Wskazane w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego takie zarzuty jak: uchylenie się od oceny zawinienia pozwanego w rozpadzie rodzin dzieci powódki, nietrafne nadanie znaczenia próbie godzenia się córki powódki i pozwanego oraz niewłaściwa ocena zachowania pozwanego polegającego na pobiciu syna powódki – stanowią w istocie zarzuty odnoszące się błędnej oceny prawnej ustalonych faktów, a nie odnoszą się do błędnych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, z uwzględnieniem uzupełnienia dokonanego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zachowanie P. S. (1) opisane w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 16 stycznia 2009 roku, zawierającym oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny, stanowi rażącą niewdzięczność, o jakiej mowa w przepisie art. 898 § 1 k.c., uprawniającą powódkę do odwołania darowizny poczynionej na rzecz zięcia.

Zanim zostanie to szerzej omówione, Sąd Apelacyjny chciałby podkreślić, że – wbrew stanowisku strony powodowej – w badanej sprawie jedynie ta okoliczność, na którą strona ta powoływała się w przytoczonym piśmie z dnia 16 stycznia 2009 roku, może być przedmiotem oceny w kontekście uprawnienia do skutecznego odwołania darowizny poczynionej na rzecz pozwanego. Wszystkie pozostałe okoliczności przywoływane w pozwie, a potem w apelacji, takie jak: obraźliwe dla męża powódki smsy kierowane przez pozwanego do żony czy wprost do teścia, pobicie syna powódki przez pozwanego w październiku 2008r czy wreszcie oskarżenie powódki o „okradzenie w działaniu apteki”, pozostawać muszą poza oceną sądu. Żadna z tych okoliczności nie została bowiem wskazana przez powódkę jako przyczyna, dla której uznaje ona zachowanie pozwanego za rażąco niewdzięczne i wobec powyższego uzasadniające złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Gdyby zaś sam pozew traktować jako uzupełnienie oświadczenia o odwołaniu darowizny – poprzez wskazanie dodatkowych jeszcze przyczyn – to wszystkie te okoliczności uznać należy za sprekludowane, jako że miały one miejsce na długo przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, a zgodnie z przepisem art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia dowiedzenia się przez uprawnionego o niewdzięczności obdarowanego. Okoliczności te pozostaną zatem poza oceną Sądu Apelacyjnego, a ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy – nota bene niekorzystna dla powódki – nie ma znaczenia dla sprawy.

Powracając do oświadczenia M. B. D. o odwołaniu darowizny zawartego w piśmie z dnia 16 stycznia 2009 roku przypomnieć należy, że odwołanie to uzasadnione zostało rażącą niewdzięcznością wobec osoby najbliższej dla darczyńcy – jej córki a żony pozwanego – „polegającą na dopuszczeniu się wobec niej zdrady małżeńskiej i związaniu się w intymny sposób z żoną brata A. S. (1), K. D. (1), co w konsekwencji doprowadziło do rozbitcia dwóch małżeństw: małżeństwa K. D. (1) i M. D. (1) oraz małżeństwa pozwanego i A. S. (1)” (oświadczenie k. 11).

Przedmiotem oceny prawnej pozostaje zatem to zachowanie pozwanego wskazane w piśmie powódki zawierającym odwołanie darowizny, a nie żadne inne późniejsze czy wcześniejsze zachowania pozwanego i wzajemne relacje stron. Powstaje pytanie, czy to zachowanie przypisane pozwanemu przez powódkę w oświadczeniu z dnia 16 stycznia 2009r i bezsprzecznie ustalone w niniejszej sprawie, czyli zdrada małżeńska pozwanego, której dopuścił się z żoną syna powódki i w konsekwencji rozpad małżeństw obojga dzieci powódki, stanowi rażącą niewdzięczność wobec samej powódki w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Ustalenia w zakresie nawiązania przez pozwanego relacji z żoną syna powódki i wpływu tego na rozpad związku małżeńskiego z córką powódki oraz dalszego utrzymywania relacji pomiędzy M. D. (1) a pozwanym poczynione zostały już przez Sąd Okręgowy. Dokonując oceny prawnej tych ustaleń Sąd Okręgowy ograniczył się do przytoczenia bogatego orzecznictwa, głównie Sądu Najwyższego, ale również sądów apelacyjnych, zarówno przystającego jak i nieprzystającego do ustalonych przez siebie okoliczności faktycznych oraz krótkiego podsumowania, że niewierność małżeńska pozwanego nie była wymierzona przeciwko powódce i jego działanie nie było nakierowane na wyrządzenie powódce szkody i krzywdy, a zatem nie stanowi podstawy do odwołania poczynionej na jego rzecz darowizny.

Z oceną taką, nawet na gruncie ustaleń dokonanych tylko przez Sąd Okręgowy, nie można się zgodzić, tym bardziej nie sposób jej podzielić przy uwzględnieniu ustaleń dokonanych uzupełniająco przez Sąd Apelacyjny.

Co prawda literalna wykładnia przepisu art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darowizna może być odwołana, gdy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, prowadzi do wniosku, że rażąca niewdzięczność ze strony obdarowanego powinna być skierowana wobec darczyńcy a nie innej osoby, to jednak wykładnia taka prowadzi do zbyt wąskiego zawężenia możliwości odwołania darowizny, gdy zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost skierowane jest na inną osobę, ale konsekwencje tego zachowania, ze względu na cel darowizny i bliskie relacje, jakie wiążą darczyńcę z osobą, która bezpośrednio dotknięta jest rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego, dotyczą wyraźnie darczyńcę. Podzielając co do zasady stanowisko orzecznictwa, że niewierność małżeńska obdarowanego, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi sama przez się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców (teściów) w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.03.2012 r., V CSK 179/11, Legalis nr 490968 oraz z dnia 27.06.2014r., I CSK 493/13, LEX nr 1537258), nie można zapominać, że oceny rażącej niewdzięczności, która uzasadnia odwołanie darowizny należy dokonywać ad casum, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy oraz uwzględniając to, że krzywda darczyńcy może także polegać na cierpieniach związanych z sytuacją, w jakiej na skutek nagannego zachowania obdarowanego znaleźli się jego bliscy. W orzecznictwie podkreśla się bowiem konieczność indywidualizacji ocen, dokonywanych każdorazowo z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5.10.2000 r., II CKN 280/00, z dnia 4.02.2005 r., I CK 571/04).

Nie sposób również zaaprobować takiej wykładni przepisu art. 898 § 1 k.c., którą zdaje się prezentować Sąd Okręgowy, a opierającej się na założeniu, że zachowanie obdarowanego w stosunku do osób bliskich darczyńcy tylko wtedy może być uznane za rażącą niewdzięczność względem darczyńcy, kiedy podejmowane jest przeciwko takiej osobie w celu dokuczenia w ten sposób darczyńcy. Taki kierunek wykładni, zakładający konieczność zamierzonego wykorzystania osoby trzeciej jako środka do zadania bólu czy dokuczenia darczyńcy, nie jest prawidłowy. Dopuszczalność uznania za rażącą niewdzięczność postępowania obdarowanego w stosunku do osoby trzeciej wiązać należy z tym, aby działania te dotyczyły również darczyńcę, a nie z tym, aby były kierowane przeciwko osobie trzeciej z myślą o pogwałceniu w ten sposób darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.04.1998 r., II CKN 688/97, z dnia 2 .12.2005 r., II CK 265/05, i postanowienie z dnia 29.09.1969, III CZP 63/69).

Podkreślić należy, iż ustawodawca używając w art. 898 § 1 k.c. niezdefiniowanego precyzyjnie pojęcia rażącej niewdzięczności względem darczyńcy nie podał żadnych wskazówek, jakie należy stosować celem zdefiniowania tego pojęcia. Definicja taka byłaby, jeśli nie niemożliwa, to bardzo trudna do zbudowania z uwagi na różnorodność sytuacji życiowych występujących na tle stosunków łączących strony umowy darowizny. Taka więc hipoteza tego przepisu umożliwia objęcie ochroną darczyńcy w tych wszystkich wypadkach, kiedy obiektywnie i zarazem subiektywnie oceniane naganne zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw, jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że klóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny.

Pamiętać należy, że choć darowizna jest umową nieodpłatną, to jednak okazana przez darczyńcę hojność nakłada na obdarowanego obowiązki natury etycznej, darczyńca ma prawo oczekiwać od niego wdzięczności. Wdzięczność zaś oznacza nakaz postępowania względem darczyńcy w sposób nacechowany życzliwością i dbałością o jego dobrostan. Ten etyczny nakaz wdzięczności wobec darczyńcy pośrednio obejmuje także ochroną osoby mu bliskie, z którymi jest emocjonalnie związany i których krzywda sprawiłaby mu ból. Niewdzięczność, jako przeciwieństwo wdzięczności, oznacza postępowanie nie liczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód. Niewdzięczność rażącą, uprawniającą darczyńcę do odwołania wcześniejszego rozporządzenia majątkowego, rozumieć należy w powiązaniu z owym etycznym charakterem obowiązku wdzięczności, jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nie znajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań, które w sposób oczywisty muszą być boleśnie odczute również przez darczyńcę. Dlatego rażąca niewdzięczność może przejawiać się również w działaniu wymierzonym przeciwko osobom, z którymi

darczyńca jest związany. Nie muszą to jednak być zachowania, w których osoba bliska darczyńcy jest wykorzystana przedmiotowo, jako cel pośredni, którego krzywdą ma przysporzyć cierpień darczyńcy i to stanowi zamiar obdarowanego. Rażąca niewdzięczność może stanowić także zachowanie wymierzone w osobę najbliższą darczyńcy, nie podjęte wprawdzie z myślą o samym darczyńcy, lecz obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w jego dobra i emocje, z czym obdarowany musiał się co najmniej godzić (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.08.2014r, I CSK 592/13, Legalis nr 1136604).

Uwzględniając zatem okoliczności rozpoznawanej sprawy zachowanie obdarowanego pozwanego polegające na dopuszczeniu się zdrady małżeńskiej wobec córki powódki uznać należy za przejaw jego rażącej niewdzięczności wobec samej powódki.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż niewierność małżeńska pozwanego prowadząca do rozpadu związku małżeńskiego pozwanego i córki powódki, nie stanowi „zwykłej” niewierności, jaka jest udziałem wielu małżeństw, a która polega na nawiązaniu relacji przez jednego z małżonków z osobą obcą dla współmałżonka i jego rodziny. Tego rodzaju niewierność, choć zapewne również byłaby bolesna dla powódki, nie stanowiłaby jeszcze przejawu rażącej niewdzięczności pozwanego wobec niej. W rozpoznawanej sprawie pozwany dopuścił się zdrady małżeńskiej i związał się emocjonalnie i fizycznie nie z kimkolwiek, lecz z żoną syna powódki. Dodatkową okolicznością wpływającą na odczucia powódki w związku z tą niewiernością małżeńską pozwanego był fakt, iż wszystkie te rodziny (powódki, jej córki i jej syna) przed rzeczoną zdarzeniem mieszkali w jednym domu, miały z sobą bardzo dobry kontakt. Nie bez znaczenia jest również to, że powódka zarówno przed jak i po darowiznie traktowała pozwanego jak swego syna, a więc osobę na równi jej bliską co własne dzieci. Rodzina – czyli dzieci i wnuki – miała dla powódki ogromne znaczenie. Powódce zależało na szczęściu jej dzieci. W jakiś sposób pomagała dzieciom, ofiarowując im zamieszkanie w dużej, wspólnej nieruchomości, pomoc taką powódka zaoferowała także zięciowi, skoro darowała do majątku wspólnego pozwanego i swojej córki udział w lokalu mieszkalnym, w którym małżonkowie S. zamieszkali. Powódka w pełni więc zaufała pozwanemu w przekonaniu, że będzie się on opiekował jej córką i wnuczką. Jej intencją było, aby rodzina jej córki, w tym także pozwany, żyła w dobrych warunkach i dlatego pomagała im wszystkim, a wyrazem pomocy samemu już pozwanemu jest chociażby darowizna udziału w aptece. Wszystko to świadczy o tym, że powódka darując pozwanemu udział w mieszkaniu była przekonana, że pozwany doceni to i nie tyle będzie opiekował się nią, lecz będzie dobrym mężem dla jej córki i ojcem dla jej wnuczki, szanował będzie również jej syna i jego żonę. Natomiast pozwany, co powódka odczuła bardzo boleśnie, swoim nagannym zachowaniem – zdradą małżeńską z żoną syna – doprowadził do rozpadu i rozwodu nie tylko własnego małżeństwa, ale również małżeństwa syna powódki K. D. (1). Zachowanie pozwanego spowodowało cierpienia dwóch najbliższych dla powódki osób, jej dzieci, ale również godziło w samą powódkę. Dla powódki rozpad tych dwóch rodzin był źródłem ogromnego cierpienia, zwłaszcza że – co słusznie apelująca zauważa – działo to się „na jej oczach”. Powódka widziała cierpienia swojej córki i syna, widziała, jak wskutek zachowania pozwanego, rozpadają się ich małżeństwa. Pozwany zachowując się wysoce nagannie wobec córki i syna powódki musiał brać pod uwagę, że będzie to sprawiało ból także ich matce. Godził się więc na to, że jego zachowanie wobec osoby, która powierzyła mu los ukochanej córki i okazała wielką pomoc między innymi dokonując darowizny udziału w mieszkaniu i aptece, sprawi darczyńcy wielką przykrość i narazi go na cierpienie. O tym, jakie to miało znaczenie dla powódki i całej rodziny, świadczy to, że córka powódki z obawy o relacje rodzinne przez długi czas ukrywała przed rodzicami prawdę o zdradzie małżeńskiej męża z żoną brata i dopiero, gdy pozwany wyprowadził się, poinformowała o tym rodziców.

W opisanej sytuacji zachowanie obdarowanego P. S. (1) wprawdzie wprost godziło w córkę i syna darczyńcy, ale ze względu na cel darowizny, zaufanie, jakim darzyła go powódka, stało się źródłem troski i ogromnego cierpienia powódki, która bezsilnie obserwowała upadek małżeństw swoich dzieci i cierpienia swoich wnuków. Widziała, że jej dobre intencje i chęć pomocy zostały zupełnie zignorowane przez pozwanego.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że odwołanie darowizny przez M. B. D. może być potraktowane jako spowodowane rażąca niewdzięcznością obdarowanego w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Odmienna ocena, uznająca że opisane wyżej naganne zachowanie pozwanego nie było skierowane wprost wobec teściowej i z tego powodu

darowizna nie może być odwołana, w okolicznościach niniejszej sprawy prowadziłyby do rozstrzygnięcia wyraźne niesprawiedliwe.

W tym miejscu zasygnalizować jedynie można, iż realizacji roszczenia powódki o przeniesienie na nią udziału w darowanej nieruchomości w następstwie skutecznego odwołania darowizny nie sprzeciwia się okoliczność dokonania nakładów przez pozwanego na darowaną nieruchomość. Okoliczność ta nie ma bowiem żadnego znaczenia dla realizacji roszczenia powódki. Roszczenie o zwrot wartości ewentualnych nakładów może być przez pozwanego realizowane w oddzielnym procesie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli opisanego szczegółowo w punkcie 1. sentencji wyroku. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż nie wychodząc poza żądanie pozwu, sąd w sposób prawidłowy opisał księgę wieczystą prowadzoną dla lokalu mieszkalnego, którego dotyczy zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Wskazać też należy, iż zbędne było zamieszczenie w oświadczeniu woli, które ma złożyć pozwany, opisu czynności prawnej, na podstawie której pozwany nabył przedmiotowy udział w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było obciążenie pozwanego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. kosztami procesu na rzecz powódki w wysokości 7.617 zł, obejmującymi opłatę sądową i koszty wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała swoją apelację, pozwany obciążony został obowiązkiem zwrotu poniesionych przez nią kosztów postępowania odwoławczego wyrażających się w kwocie 6.700 zł (opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika).